

I Księga Królewska

Rozdział 10

1. O sławie Salomona, ze względu na chwałę WIEKUISTEGO, usłyszała też królowa Szeby i przybyła, aby wypróbować go zagadkami. 2. Wkroczyła do Jeruszałaim z bardzo wielkim orszakiem, z wielbłędami niosącymi wonne korzenie, złoto i wielkie mnóstwo drogocennych kamieni. Zaś gdy weszła do Salomona powiedziała mu wszystko, co sobie zaplanowała. 3. A Salomon odpowiadał na wszystkie jej pytania; nie było rzeczy, która by była ukryta przed królem i na którą by nie odpowiedział. 4. Więc gdy królowa Szeby poznała całą mądrość Salomona i pałac, który zbudował, 5. i dania na jego stół, mieszkania jego dworzan, urząd jego sług i ich stroje, jego podczaszych i całopalenia, które składał w Przybytku WIEKUISTEGO, nie posiadała się ze zdumienia 6. oraz powiedziała do króla: To było prawdą, co w moim kraju słyszałam o twoich sprawach oraz o twojej mądrości. 7. Nie chciałam uwierzyć w te rzeczy, dopóki nie przybyłam oraz własnymi oczami nie widziałam. Bo oto nie opowiedziano mi i połowy; gdyż posiadasz więcej mądrości i dóbr niż niosła wieść, którą słyszałam. 8. Szczęśliwi twoi ludzie, szczęśliwi ci twoi słudzy, co zawsze pełnią służbę przed twym obliczem i przysłuchują się twojej mądrości. 9. Niech będzie uwielbiony WIEKUISTY, twój Bóg, który Sobie upodobał ciebie, by cię ustanowić na tronie Izraela. WIEKUISTY na zawsze umiłował Izraela, dlatego ustanowił cię królem, byś sprawował Prawo i sprawiedliwość. 10. Potem podarowała królowi sto dwadzieścia talentów złota, wonne korzenie i całe mnóstwo drogocennych kamieni. Nigdy już nie nadeszła taka ilość wonnych korzeni, aby dorównać tym, którymi królowa Szeby obdarowała króla Salomona. 11. Ale i okręty Chirama, które sprowadziły złoto z Ofiru, przywiozły także z Ofiru wielką ilość sandałowego drzewa oraz drogocennych kamieni. 12. A król sporządził z sandałowego drzewa bariery w Przybytku WIEKUISTEGO, królewskiego pałacu oraz cytry i harfy dla pieśniarzy. Nigdy nie nadeszło już tyle drzewa sandałowego, ani go nie widziano, aż do dzisiejszego dnia. 13. Zaś król Salomon dał królowej Szeby wszystko, czego zażądała i uprosiła, a oprócz tego obdarował ją według tego, czym taki jak Salomon obdarować był w mocy. Potem odeszła i wróciła do swego kraju; ona wraz ze swoimi sługami. 14. A waga złota, które jednego roku nadeszło do Salomona wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów złota. 15. Nie licząc dochodu od wędrownych kramarzy, z handlu kupców i od wszystkich królów Arabii oraz namiestników tego kraju. 16. Więc Salomon sporządził dwieście tarcz z kutego złota; na każdą tarczę zużył sześćset szekli złota. 17. Do tego trzysta puklerzy z kutego złota; na każdy puklerz zużył trzy miny złota. I król umieścił je w domu parku Libańskiego. 18. Nadto król sporządził wielki tron z kości słoniowej i pokrył go szczerem złotem. 19. Tron miał sześć stopni, a górna część, z tyłu tronu, była zaokrąglona. Zaś na wysokości siedzenia, z obu stron były poręcze, a obok poręczy stały dwa lwy. 20. Nadto na sześciu stopniach stało tam dwanaście lwów, z jednej i drugiej strony; podobnego nie zrobiono dla żadnego z królestw. 21. Także wszystkie puchary króla Salomona były ze złota; jak również wszystkie sprzęty domowe parku

Libańskiego były ze szczerego złota – nie było tam srebra. Bo srebro za czasów Salomona było uważane za nic. **22.** Król posiadał na morzu okręty Tarszyszu, przy okrętach Chirama. Okręty Tarszyszu przybywały raz na trzy lata i sprowadzały złoto, srebro i kość słoniową, małpy i pawie. **23.** Tak król Salomon przewyższał wszystkich królów ziemi bogactwem oraz mądrością. **24.** A cały świat pragnął zobaczyć Salomona, aby usłyszeć jego mądrość, którą Bóg złożył w jego sercu. **25.** Przy tym każdy składał co roku swój dar srebrne i złote naczynia, szaty, broń, aromaty, konie i muły. **26.** Więc Salomon nagromadził wozów i jezdnych tyle, że posiadał tysiąc czterysta wozów i dwanaście tysięcy jezdnych; a ulokował ich w miastach przeznaczonych dla wozów oraz w pobliżu króla, w Jeruzalaim. **27.** Król sprawił, że w Jeruzalaim srebro było tak pospolite jak kamienie, a cedry jak dzikie figowce, co rosły w wielkiej ilości na nizinie. **28.** Dla Salomona następował też wywóz koni z Micraim. Karawany królewskich kupców za pieniądze skupowały całe tabuny. **29.** Wóz wywożono z Micraim i sprowadzano za sześćset szekli srebrem, a konia za sto pięćdziesiąt. Za ich pośrednictwem, w taki sam sposób sprowadzano je dla wszystkich chittejskich królów oraz dla królów amorejских.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012